

Kozy: mistrzynie w kowbojskich kapeluszach

Dziewczyny jak z westernu

Przed zawodami ubierają dżinsy, koszulę z długim rękawem i kowbojski kapelusz. W weekendy i wakacje rzadko są w domu, bo trenują w stajni w Starych Żukowicach (powiat tarnowski). Siostry Gabriela i Zofia Pacyna z Kóz są wielokrotnymi mistrzyniami Polski w konkurencjach jazdy konnej w stylu western. Starsza Gabriela jest trzecia na świecie...

17-letnia Gabrysia zaczęła jeździć konno, najpierw w stylu klasycznym, gdy miała 8 lat. Młodsza, 14-letnia Zosia, w wieku około 6 lat. W pewne wakacje znalazły się z ojcem w ośrodku jazdy konnej w stylu western w Starych Żukowicach. No i się zaczęło... W pierwszych zawodach w stylu west Gabrysia wystartowała w 2007 roku, w wieku 12 lat. Zosia w 2008 roku, gdy miała lat 10.

SUBTELNE POROZUMIENIE

Styl westernowy wywodzi się z Ameryki. Był używany przez kowbojów podczas pracy na farmach i ranchach. - *Styl ten różni się od klasycznego sposobem jazdy, sprzętem, strojem i rodzajem wyszkolenia konia. Jeździ się w nim na koniach rasy American Quarter Horse, które są spokojne, inteligentne, podatne na szkolenie i mają predyspozycje do tego typu pracy. Są szybkie i wytrzymałe. Nie jeździ się na nich klasycznie* - mówi Zosia. - *Jazda w stylu west odbywa się na luźnych wodzach, które jeździec trzyma w jednej ręce. Koń reaguje na bardzo lekkie pociągnięcia wodzy oraz przykładanie ich do jego szyi. Dlatego wędzidło używane w tym stylu, tak zwana czanka, jest cięższe od stosowanego w stylu klasycznym, aby koń czuł delikatne ruchy jeźdźcy*.

- *Natomiast siodło jest głębsze od tradycyjnego i ma z przodu i z tyłu wysokie łęki. Dzięki temu dosiad jest wygodniejszy* - mówi Gabrysia.

- *Strój obowiązujący na zawodach to dżinsy, koszula z długim rękawem i kapelusz kowbojski, a także czapsy, czyli skórzane ochraniacze na całe nogi jeźdźcy. Te ostatnie są niewygodne i podczas treningów ich nie zakładam* - śmieje się Zosia.



Gabrysia Pacyna na klaczy Jac Out Freckles podczas międzynarodowych zawodów pod patronatem NRHA w Starych Żukowicach. Ewolucja sliding stop.

EWOLUCJE W GALOPIE

Siostry z Kóz są mistrzyniami Polski w konkurencjach western horsemanship, western pleasure i reining. - *W konkurencji western pleasure konia ocenia się za spokój i odpowiadanie na sygnały jeźdźcy, dla którego ma być przyjemny w jeździe. W konkurencji tej kilka koni idzie naraz jeden za drugim wokół areny i ma za zadanie nie interesować się sobą nawzajem. Sędziowie oceniają też dosiad i ogólny wygląd konia i jeźdźcy, więc zwierzęta są odpowiednio przygotowywane pod*

tym względem. Natomiast kobiety na nich jeżdżące malują się. Mężczyźni występują w tej konkurencji rzadko - mówi Zosia.

Gabrysia od dwóch lat uprawia już głównie reining. - *W konkurencji tej trzeba jak najdokładniej przejechać w galopie tak zwany pattern, czyli układ elementów, takich jak koła, spiny, czyli obroty konia na tylnej wewnętrznej nodze, lotna zmiana nogi i sliding stop* - mówi Gabrysia.

- *W lotnej zmianie nogi chodzi o to, żeby koń, wykonując koła w pra-*

wo i w lewo, zmienił nogę, na którą galopuje, w powietrzu, bez zatrzymania się. Gdy koń wykonuje koła w prawo, galopuje bowiem na prawą nogę, a gdy w lewo - na lewą. Natomiast sliding stop to element najbardziej widowiskowy. Polega na tym, że koń zatrzymuje się z galopu, wykonując ślizg zadem i tylnymi nogami po arenie, a przednimi nogami przebiegając po podłożu - wyjaśnia Zosia. - *Istnieje jednaście patternów, czyli układów powyższych elementów w różnej kolejności. Zadany przez sędziów pattern, na przy-*

kład trzeci czy piąty, czyta się w reiningu przed startem - mówi Gabrysia. - *Natomiast konkurencja western horsemanship to jakby łatwiejsza wersja reiningu. Zawodnicy zapoznają się z patternami około tygodnia przed startem i się ich uczą* - dodaje Zosia.

Zawody rozgrywane są w trzech kategoriach wiekowych. - *Kategoria do trzynastu lat to dzieci, od czternastu do osiemnastu - juniorzy, a powyżej osiemnastego roku życia - seniorzy* - mówi Zosia. - *Nie ma natomiast podziału na kategorie kobiet i mężczyzn. Wszyscy rywalizują razem. W reiningu bierze udział więcej mężczyzn niż kobiet. Zawody trwają zazwyczaj dwa, trzy dni, a międzynarodowe nawet tydzień* - mówi Gabrysia. - *Natomiast sam przejazd reiningowy trwa trzy, cztery minuty* - dodaje Zosia.

KOŃ POD PRYSZNICEM

Siostry mają w Kozach trzy konie rasy American Quarter Horse. Najczęściej jeżdżą na dwóch z nich. Pierwszy nazywa się Genesis Cody Chex i zwany jest Gienkiem, drugi to Vallyes BH Whiz i ma ksywkę Waldek. W sezonie, czyli od kwietnia do września, Gienek i Waldek przebywają w ośrodku jazdy konnej w stylu western w Starych Żukowicach, a dziewczęta przyjeżdżają do nich w weekendy i wakacje. - *W mistrzostwach Polski, organizowanych przez Polską Ligę Western i Rodeo we Wrocławiu, najczęściej startujemy na tych naszych koniach. Natomiast w zawodach międzynarodowych, organizowanych pod patronatem światowej organizacji reiningowej NRHA, występujemy na koniach właścicielki stajni w Starych Żukowicach. Trenujemy również na różnych koniach* - mówi Gabrysia Pacyna. - *Ćwiczy się raz dziennie. Trening trwa od pół godziny do godziny. Zależy to od zdyscyplinowania konia. Każdy koń ma ewolucje, które wychodzą mu lepiej i takie, które wykonuje gorzej. Po każdym treningu konia kąpie się w specjalnym boksie z natryskiem* - dodaje Gabrysia.

- *Gdy koń jest młody, przez kilka miesięcy szkoli go profesjonalny trener* - mówi Zosia. - *Natomiast później koń cały czas się uczy i doskonali* - dodaje Gabrysia.

MAGDALENA NYCZ